

UCZESTNICZĘ
WE WSPÓLNOŚCI KOŚCIOŁA



Krąg Biblijny nr 13

w "Szkole Słowa Bożego" - gazetka dla
każdego! SP i LO im. św. Jana Pawła II
Sióstr Prezentek w Rzeszowie

Uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata 24 XI 2024

Tak, jestem Królem J 18,33-37

(33) Wtedy powtórnie wszedł Piłat do pretorium, a przywoławszy Jezusa rzekł do Niego: Czy Ty jesteś Królem żydowskim? (34) Jezus odpowiedział: Czy to mówisz od siebie, czy też inni powiedzieli ci o Mnie? (35) Piłat odparł: Czy ja jestem Żydem? Naród Twój i arcykapłani wydali mi Ciebie. Coś uczynił? (36) Odpowiedział Jezus: Królestwo moje nie jest z tego świata. Gdyby królestwo moje było z tego świata, słudzy moi biliby się, abym nie został wydany Żydom. Teraz zaś królestwo moje nie jest stąd. (37) Piłat zatem powiedział do Niego: A więc jesteś królem? / Odpowiedział Jezus: / Tak, jestem królem. Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy, słucha mego głosu.

Biblia Nawarska - Pismo Święte Nowego Testamentu

z komentarzem duchowym, Apostolicum, Ząbki 2020

Ewangelia według św. Jana

J 18, 28-40 – Sąd przed Piłatem. Jezus królem

Przed arcykapłanem wniesiono przeciw Jezusowi oskarżenie o charakterze religijnym o to, że jest Synem Bożym (por. Mt 26,57-68). Wobec Piłata ma ono charakter polityczny.

Żydzi chcą sprowokować władze: skoro Jezus oświadczył, że jest Mesjaszem i Królem żydowskim, to jawi się jako buntownik spiskujący przeciw cesarowi.

Do Piłata nie należy interweniowanie w kwestiach religijnych, ale ponieważ wniesione oskarżenie dotyczy porządku publicznego i politycznego, przesłuchanie rozpoczyna się od sprawdzenia głównego zarzutu: „Czy ty jesteś królem żydowskim?” (w.33).

Odpowiadając pytaniem na pytanie, Jezus uchyla się od odpowiedzi, lecz jak zawsze chce jasno ukazać duchowy charakter swojego posłannictwa. Rzeczywiście, odpowiedź nie była łatwa.

Z perspektywy poganina król żydowski był po prostu spiskowcem, a z perspektywy Żydów o nastawieniu nacjonalistycznym Mesjasz Król był wybawcą polityczno – religijnym, który miał przynieść im niepodległość.

Prawdziwie mesjańskie posłannictwo Chrystusa całkowicie przekracza obie te koncepcje.

Jezus to właśnie tłumaczy prokuratorowi (w.36), wiedząc, jak trudno zrozumieć prawdziwą naturę Jego królestwa.

„Prawda i sprawiedliwość, pokój i radość w Duchu Świętym – to jest właśnie królestwo Chrystusa: boskie działanie, które zbawia ludzi i które osiągnie szczyt wraz z końcem czasów, kiedy Pan, zasiadający na najwyższym miejscu w raju, przyjdzie ostatecznie sądzić ludzi” (św. Josemaria Escriva, To Chrystus przechodzi 180).

Jego królestwo to „królestwo prawdy i życia, królestwo świętości i łaski, królestwo sprawiedliwości, miłości i pokoju” (Mszał rzymski, prefacja o Jezusie Chrystusie Królu Wszechświata).

Chrystus króluje nad tymi, którzy przyjmują objawioną przez Niego prawdę o miłości Ojca i żyją nią (3,16; 1J 4,9).

Niedzielnik B Adam Szustak OP,

wyd. W drodze – Poznań 2020

Jakie jest królestwo Jezusa? (J 18,33b - 37)

Zawsze w ostatnią niedzielę roku liturgicznego świętujemy uroczystość Chrystusa Króla.

Gdy czytam teksty biblijne, które Kościół przygotował na dziś, układają mi się one w jedną całość pokazującą trzy cechy królestwa Jezusa, do którego On nas zaprasza, ale które także chce razem z nami budować już tutaj, na ziemi.

Pierwsza z cech królestwa Jezusa odsłania się w Ewangelii.

Kiedy Jezus rozmawia z Piłatem, jasno widać, że namiestnik Judei nie ma pojęcia, kto przed nim stoi, Wie o Jezusie jedynie to, co usłyszał od Żydów i swoich doradców, czyli od oskarżycieli i szemranych informatorów.

Sam natomiast nie wykazuje chęci poznania Jezusa, dowiedzenia się od Niego samego, kim jest.

Jezus od razu wyczuwa, że ma przed sobą człowieka, którego nie interesuje, jaka jest prawda i kim On właściwie jest, człowieka, któremu wystarczą zasłyszane opinie i pogłoski, który nie ma w sobie potrzeby i chęci poznania drugiej osoby.

Jak się łatwo domyślić, pierwsza cecha królestwa Jezusa, to coś zupełnie przeciwnego postawie Piłata.

W królestwie Jezusa nie ma osądu. Osąd bierze się z nieznajomości kogoś, z wnioskania na podstawie naszych luźnych spostrzeżeń, a nie z próby dotarcia do tego, kim ktoś jest naprawdę.

Boże królestwo to taka rzeczywistość, gdzie osąd już nie będzie możliwy, bo gdy będziemy z Bogiem twarzą w twarz, to bez przeszkód będziemy widzieć też drugiego człowieka.

Wreszcie przestaniemy wymyślać, osądzać, nazywać i przypuszczać, tylko będziemy mogli budować prawdziwe, szczerze relacje.

Gdy patrzę na postawę Piłata, to chce mi się krzyknąć: „Dlaczego nie chcesz Go poznać? Dlaczego nie chcesz zobaczyć, jaki naprawdę jest Jezus? Gdybyś Go poznał, nigdy nie wyrządziłbyś Mu krzywdy, bo Jezus to najcudowniejszy człowiek, jaki chodził po ziemi”.

Co więcej, jestem przekonany, że tak warto patrzeć na każdego człowieka, bo choć w wielu z nas na pierwszy rzut oka widać głównie zło, to gdzieś na dnie jest w nas przepiękne Boże stworzenie.

Bóg nie patrzy na nas przez to, co widać na zewnątrz albo co jest naszym skrzywdzeniem, czyli częścią prawdy o nas.

On dociera do głębi i na tym osadza się **pierwsza cecha Jego królestwa, w którym nie ma osądów, pozorów, plotek i zasłyszanych opinii, ale jest dogłębne poznanie drugiego człowieka, jego serca, duszy i wszystkiego, co w nim jest.**

Kolejna cecha Jezusowego królestwa wynika według mnie z pojawiającego się w drugim czytaniu fragmentu Apokalipsy: „**Oto On nadchodzi z obłokami i ujrzy go wszelkie oko i wszyscy którzy Go przebili, i będą Go oplakiwać wszystkie pokolenia Ziemi**”.

Skoro wiemy, że Bóg w swym królestwie dostrzega w nas ukryte dobro, to drugą cechą Jego działania jest też wydobywanie z nas tego, co złe, wystawianie tego na światło.

W Bożym królestwie nie ma kłamstwa, więc nic się nie ukryje. Ale uwaga!

Jak mówi św. Jan, nie chodzi o to, by stawać w prawdzie wobec tego, co się zrobiło, tylko po to, by ujawnić zło, ale po to, by wszyscy mogli je opłakiwać.

Każdy krzywdziciel, który kogoś zranił, będzie płakał nad tym, co zrobił, będzie płakał nad tą krzywdą, którą wyrządził.

Boże miłosierdzie nie polega bowiem na tym, że Bóg mówi: „Nie pamiętajmy tego”.

On każde wyrządzone kiedykolwiek zło chce naprawić, więc będzie czekał cierpliwie na łzy żalu, na łzy skruchy, na łzy naprawy.

Bóg jest tym, który (jak w innym miejscu mówi Apokalipsa) otrze z oczu wszelką łzę (por. Ap 21,4).

On nie puści płazem niesprawiedliwości, która się wydarzyła w świecie, ale to nie oznacza, że On będzie ścigał, by ukarać winowajców.

On będzie nas ścigał, by pozwolić nam naprawić krzywdy przez nas wyrządzone. **Boża sprawiedliwość to nie kara, ale naprawienie krzywd, zagojenie ran i uleczenie sińców.**

Dla mnie to bardzo pocieszająca wizja, bo to nie jest perspektywa masowego szukania winnych i wsadzania ich do więzień, ale dojrzenia do gotowości zadośćuczynienia za wyrządzone krzywdy, kochania tam, gdzie raniliśmy, leczenia tam, gdzie byliśmy przyczyną choroby.

I wreszcie trzecia cecha, najdrobniejsza, ale równie piękna.

W Księdze Daniela czytamy dziś opis wprowadzania Syna Człowieczego przed tron Przedwiecznego.

Tradycja biblijna podaje, że chodzi oczywiście o symboliczną opowieść o Jezusie, któremu jakby nadawana była godność, władza i wszelkie panowanie.

Bóg, który jako człowiek ograniczył się w pewien sposób, tu wraca do tego, co posiadał wcześniej.

Mnie ta scena kojarzy się ze wszystkimi sytuacjami z naszego życia, kiedy po długiej, ciężkiej, wyczerpującej pracy, udało nam się osiągnąć to, o co zabiegaliśmy, a w dodatku zostało to docenione.

Pan Jezus kojarzy mi się tu z kimś, kto po latach osiągania różnych sukcesów w końcu zostaje uhonorowany, czego, jak wiadomo, na końcu życia nie doświadczył.

Oczywiście zdaję sobie sprawę, że to bardzo ludzka i przyziemna interpretacja, ale właśnie w niej odsłania się kolejna cecha królestwa Jezusa.

Królestwo Jezusa to nie tylko takie miejsce, w którym zostaną naprawione krzywdy, ale **to jest królestwo, które wydobędzie, doceni i nagrodzi wszelkie dobro.**

Jeżeli tutaj na ziemi dzieje się dobro, którego nikt nie zauważa, na przykład wszystkie drobne, ale jakże ważne gesty miłości i troski rodziców wobec dzieci, to Bóg to doceni, On dostrzeże dobro czynione po kryjomu, poza blaskiem fleszy.

W królestwie niebieskim nie będzie dobra, które zostanie pominięte i niewydobyte, Bóg je odnajdzie i nagrodzi.

Dla mnie te trzy cechy królestwa Jezusa (których jest oczywiście znacznie więcej) to niezwykła perspektywa.

Tęsknię za takim miejscem, a jednocześnie nosze w sobie ogromne pragnienie, by już tu na ziemi tak żyć i te zasady Jezusowego królowania realizować w codzienności.

Na ile tylko możemy i potrafimy, mamy być ludźmi królestwa, mamy być uczniami Jezusa, którzy

- ✚ nie osądzają, ale docierają do prawdy o człowieku,
- ✚ naprawiają krzywdy, a nie wymierzają kary, a także
- ✚ dostrzegają nawet najmniejsze, najbardziej znikome dobro i wydobywają je na światło dzienne.

To znaczy być człowiekiem królestwa.

Świętujmy je dziś, z całych sił starając się być podobnymi do naszego Króla.

Jezus: Władca królów Ap 1,5-8

komentarz ks. P. Śliwińskiego i ks. M. Kowalskiego z książki

"Zaufaj Słowu - **JUTRO NIEDZIELA** -Rozpoznaj w Nim Boga" rok **B**, wyd. Stacja 7, Kraków 2020

Obejmujący królowanie tajemniczy Syn Człowieczy z Księgi Daniela zostaje rozpoznany: to **Jezus Chrystus**

❖ APOKALIPSA JANA

Natrafiamy na najbardziej intrygującą z Ksiąg Pisma Świętego – Apokalipsę. Apokalipsa oznacza dosłownie: **odsłonięcie, zdjęcie zasłony, objawienie**. Nazwa nie ma nic wspólnego z katastroficznym znaczeniem, jakie zapisało się w popkulturze. Autorem Apokalipsy jest Jan (zob. 1,1; 22,8), który przebywa na wygnaniu na wyspie Patmos. Czy to Jan Ewangelista? Uważa tak tradycja apostolska. Ale pojawiają się też inni autorzy: Jan Chrzyciel, Jan (Marek), nieznan prorok palestyński Jan czy Jan Prezbiter z Efezu. Za autorem czwartej Ewangelii przemawiają tematy łączące Apokalipsę z Ewangelią: **Jezus Logos** (Ap 19,13; J 1,1.14), **żywa woda** (Ap 7,17; J 7,38), **Niewiasta** (Ap 12,1; J 19,26) czy **motyw Baranka**.

❖ LISTY DO KOŚCIOŁÓW

Apokalipsę św. Jana rozpoczyna siedem listów do wspólnot chrześcijan, do siedmiu Kościołów, które są w Azji. Każdy z nich adresowany jest do anioła danego Kościoła (każdy Kościół jest bowiem uważany za podległy konkretnemu Aniołowi) i napisany według takiego samego schematu. Zanim jednak czytelnik Apokalipsy pozna treść poszczególnych listów – przesłań do konkretnych Kościołów, przeczyta tzw. **adres i pierwszą wizję**, którą św. Jan ujrzał na wyspie Patmos.

❖ WYPEŁNIONE PROROCTWO

Usłyszymy fragment adresu, czyli rozpoczynającego przesłanie do siedmiu Kościołów pozdrowienia. Treść czytania nie jest dosłownym cytatem z księgi, została wyjęta z serii pozdrowień i specjalnie adaptowana. Wyjęta bowiem część nazywa Jezusa Chrystusa Władcą Królów Ziemi i jest rodzajem hymnu pochwalnego na Jego cześć. Zwróćmy szczególną uwagę na cytat niemal wprost z Księgi Daniela, który został odniesiony do Jezusa Chrystusa. **Tajemnica Syna Człowieczego została odsłonięta**, prorocstwo Daniela wypełnia się.

NAJWAŻNIEJSZE CYTATY

- ✚ Jezus Chrystus jest [...] Władcą królów ziemi
- ✚ Oto nadchodzi z obłokami i ujrzy Go wszelkie oko i wszyscy, którzy Go przebili
- ✚ Ja jestem Alfa i Omega, mówi Pan Bóg, Który jest, Który był i Który przychodzi, Wszechmogący

BIBLIJNY INSIDER

Księga Apokalipsy tłumaczy, kim jest przychodzący na obłokach Syn Człowieczy. To pierwszy i największy z nas, Pierworodny spośród umarłych:

Proroctwo, które się wypełnia. Boża historia zatacza wielkie koło. W ostatniej księdze Biblii widzimy Jezusa, w którym wypełnia się przepowiednia Daniela. Apokalipsa św. Jana przedstawia Syna Człowieczego, który przeszedł swoją drogę życia, a teraz odbiera z ręki Ojca **koronę chwały**. To ten sam, jeden z nas, ale nie widać już na jego twarzy śladów ludzkiego zmęczenia, słabości i cierpienia.

Tytuły. Jan nazywa Go **wiernym świadkiem**, ponieważ swoim życiem złożył dobre i wiarygodne świadectwo o Bogu. To **Pierworodny umarłych**, ponieważ jako pierwszy powstał z martwych, a otworzywszy drogę do życia, poprowadzi nią innych, którzy w Niego wierzą. Wreszcie to **władca królów ziemi**, już nie uniżony, który podporządkowuje się cesarowi i jego prokuratorowi. Tym razem, jak pisze Paweł, to przed nim wszyscy zginać będą kolana (zob. Flp 2,10).

Miłuje nas. Tam, w Królestwie Ojca, Jezus nie zatapia się w swojej chwale i nie świętuje tylko i wyłącznie swojego zwycięstwa. Wydaje się być ciągle czujnym, jakby w napięciu kogoś oczekiwał. Jan opisuje Jezusa, który wrócił do siebie, który znów ma w sobie pełnię Bożej mocy, jest Alfą i Omega, początkiem i końcem wszystkiego, Wszechmogącym. A jednak równocześnie to Bóg tęskniący i czekający wciąż na nas, którzy mamy dołączyć do Niego w Jego Królestwie. On nas miłuje i przez krew swoją uczynił nas królestwem i kapłanami dla naszego Boga.

Chrystus Król z tęsknotą oczekuje nas w swoim królestwie.

II czytanie : **Ap 1,5-8** (Biblia Tysiąclecia)

(5) I od Jezusa Chrystusa, Świadka Wiernego, Pierworodnego umarłych i Władcy królów ziemi. Temu, który nas miłuje i który przez swą krew uwolnił nas od naszych grzechów, (6) i uczynił nas królestwem - kapłanami Bogu i Ojcu swojemu, Jemu chwała i moc na wieki wieków! Amen. (7) Oto nadchodzi z obłokami, i ujrzy Go wszelkie oko i wszyscy, którzy Go przebili. I będą Go oplakiwać wszystkie pokolenia ziemi. Tak: Amen. (8) Jam jest Alfa i Omega, mówi Pan Bóg, Który jest, Który był i Który przychodzi, Wszechmogący.

Ojcowie Kościoła komentują czytania biblijne:

➤ **Św. Wiktoryn**

Pan, który przybywa

„Łaska wam i pokój od Boga, który jest i [który] był, i który przybędzie”.

„Jest, ponieważ trwa; „był”, ponieważ wszystko uczynił z Ojcem, nie z Dziewicy wziął początek; przybędzie – mianowicie, aby sądzić. „Siedmiorakim duchem”: u Izajasza czytamy: **„Duch mądrości i rozumu, rady i męstwa, wiedzy i pobożności, duch bojaźni Pana”** (Iz 11, 2).

Owe siedem duchów to są oczywiście dary jednego Ducha Świętego.

„I od Jezusa Chrystusa”: **który jest świadkiem wiernym, Pierworodnym pośród umarłych**”. Stawszy się człowiekiem, złożył świadectwo na świecie, na którym przez cierpienie „nas swoją krwią uwolnił od grzechu” i, pokonawszy piekło, pierwszy powstał z martwych, i **„śmierć nad Nim nie będzie mieć władzy”** (Rz 6, 5), lecz za Jego panowania zostało zniszczone królestwo świata.

„I uczynił nas królestwem, i kapłanami”, to jest cały Kościół wiernych, tak to mówi Piotr Apostoł: **„Ród święty, królewskie kapłaństwo”** (1 P 2, 9).

„Oto przybywa z obłokami i zobaczą Go wszystkie ludy”. Ten, który najpierw w postaci ludzkiej przybywa w ukryciu, wkrótce potem w majestacie i chwale jawnie przybędzie, aby sądzić.

➤ Orygenes

Alfa i Omega

„Od Tego, Który jest, i Który przychodzi”.

Słowo obejmuje trzy czasy. Jan Teolog mówi tu, że Zbawca jest tym, który jest, który był i który przychodzi. „Jest” odnosi się do terażniejszości, „był” do przeszłości, a „przychodzi” do przyszłości.

Tak samo rozumiał Słowo apostoł; wiedząc, że Chrystus jest nim, powiada: **„Jezus Chrystus wczoraj i dziś, ten sam i na wieki”** (Hbr 13, 8), „wczoraj” odnosi się do przeszłości, „dziś” do terażniejszości, a „na wieki” do przyszłości.

„Jam jest Alfa i Omega, mówi Bóg”. Nie stanowi Syn czegoś pojedynczego po prostu jako jedności ani wielokrotności jako połączenia części, ale stanowi jedność jako połączenie wszystkiego i z Niego wszystko wyrasta. Bo jest on kołem wszystkich dyspozycji w jedno skupionych i połączonych.

Dlatego też Logos został nazwany Alfą i Omegą, bo w Nim jedyny koniec staje się początkiem i ustaje znowu u pierwotnego początku, nigdzie nie doznawszy przerwy.

A więc wierzyć w Niego i przez Niego to znaczy stać się czymś jednolitym, bez żadnego odchylenia z Nim zjednoczonym; natomiast nie wierzyć to znaczy oderwać się, oddalić i być podzielonym na części.